



Św. Zygmunt



» CZY BÓG NIE WYBRAŁ UBOGICH TEGO ŚWIATA [...] NA DZIEDZICÓW KRÓLESTWA PRZYOBIECANEGO TYM, KTÓRZY GO MIŁUJĄ? ...«

NR XXXVII/2012 (543)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

9 WRZEŚNIA AD 2012

Za każdym razem, gdy chrześcijanin zostaje dotknięty ciężką chorobą, może otrzymać święte namaszczenie; również wtedy, gdy już raz je przyjął i nastąpiło nasilenie się choroby. [KKK, 1529]

DZWIĘDZIEŚĆA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA



UZDROWIENIE GŁUCHONIEMEGO, BIDA, Aleksander (1823, Tuluza - 1895, Bury), z „Ewangelia Jezusa: z ilustracjami Bidy”, Edward Eggleston, Nowy Jork, 1874; źródło: www.gci.org

Z PIERWSZEJ KSIĘGI IZAJASZA 1z 35, 4-7a

Powiedzcie małodusznym: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz **BÓG**, oto pomsta; przychodzi **BOŻA** odpłata; **ON** sam przychodzi, by was zbawił”.

Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleni wyskoczy i język niemych wesoło krzyknie.

Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód.

PSALM RESPONSORIJNY Ps 146 (145), 6c-7, 8-9a, 9bc-10 (R.; por. 1b i 6a)

REFREN: **Chwal, duszo moja, PANA, STWÓRCĘ swego**

ON wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.

PAN przywraca wzrok ociemniałym,

PAN dźwiga poniżonych,

PAN kocha sprawiedliwych,

PAN strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę,

lecz występnych kieruje na bezdroża.

PAN króluje na wieki,

BÓG twój, Syjonie przez pokolenia.

Z LISTU ŚWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA 1z 2, 1-5

Bracia moi, niech wiara wasza w **PANA** naszego **JEZUSA CHRYSZTUSA** uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę

i przybył także człowiek ubogi, w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy **BÓG** nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy **Go** miłują?

AKLAMACJA Mk 4, 23

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

JEZUS głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA Mk 7, 31-37

JEZUS opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Przyprowadzili **Mu** głuchoniemego i prosili **Go**, żeby położył na niego rękę. **ON** wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „**Effatha**”, to znaczy: „**Otwórz się**”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

JEZUS przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali.

I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.

PATRON TYGODNIA: **BL. FRANCISZEK JAN BONIFACIO, MĘCZENNIK**

Urodził się 7. IX. 1912 w Piranie, na półwyspie Istria (dziś Słowenia). Był drugim z 7 dzieci Jana, marynarza, i Ludwika Busdon. Ojciec rzadko bywał w domu, wychowaniem dzieci zajmowała się matka. Rodzina, acz uboga, z godnością przyjmowała swój los, co Franciszek tak określił: „**Co Bóg nam daje musimy przyjąć bez pytań, bo wszystko jest dla naszego dobra...**”

Od 12 roku życia uczył się w seminarium mniejszym. Nadano mu tam przydomek *El Santin* (święty)...

W 1931, gdy zmarł ojciec, pisał: „**Odszedł do lepszego miejsca. Niech Bóg da mu pokój, na który zasługuje za wszystkie poświęcenia, które dla mnie zrobił...**”

Później studiował filozofię i teologię w seminarium duchownym w Gorycji i 27. XII. 1936, w katedrze w Trieście, został wyświęcony na kapłana.

Po 3 latach posługi wikariusza w Novigradzie został w 1939 mianowany proboszczem w Villa Gardossi (słow. Krasica) - ok. 300 parafian, w większości rolnicy...

Rozpoczął od odtworzenia Akcji Katolickiej. Założył chór. Nauczał religii w szkole. Założył bibliotekę. Prawie codziennie odwiedzał parafian, szczególnie starszych, chorych i z małymi dziećmi, podróżując na rowerze albo pieszo... Parafianie szybko go, mimo młodego wieku, zaakceptowali...

Początkowo II wojna światowa omijała Istrię. Ale po upadku Mussoliniego uaktywnili się komuniści, a w IX. 1943 wkroczyli Niemcy. Zaczęli „czyścić” tereny, na których działała partyzantka. Franciszek próbował odzyskiwać ciała poległych i chować je po chrześcijańsku. Zapobiegł spaleniom domu, którego właściciele podejrzewano o przechowywanie partyzantów. Jednego z chłopów, podejrzanego o donosicielstwo, uratował przed rozstrzelaniem. Ukrywał młodzież przed poborem do nowej faszystowskiej armii...

Swym parafianom tłumaczył: „**To nie Bóg jest winien złu, które nas otacza, ale ludzie nasączeni grzechem...**”

W V. 1945 Niemcy poddali się. Istrię zajęli komuniści. Rozpoczęły się prześladowania Kościoła. Święta religijne zastąpiono komunistycznymi. Spisywano uczęszczających na Msze św. i nabożeństwa. Franciszek pisał: „**Nie mogę uwierzyć, że ci którzy mienią się naszymi wyzwolicielem, tak wiele nas okradają...**”

Choć ostrzegano go, by nikomu nie ufał, kontynuował posługę i wkrótce znalazł się na czarnej liście. Zaczęto go oskarżać o „działalność wyrotową”... W odpowiedzi podczas spotkań Akcji Katolickiej pozostawiał szeroko otwarte drzwi... Czuł, że jest obserwowany. Gdy ludzie zaczęli znikać i znajdowano ciała bez głów, radził parafianinowi, by „**swę ramię zaznaczył jakimś znakiem**”. Ale owczarni nie opuścił mówiąc, że uczyni to dopiero wtedy, „**gdy taka będzie wola Boża**”...

11. IX. 1946 został porwany. Zatrzymało go czterech milicjantów komunistycznych. Ponoć katowano go, kamienowano i w końcu dwukrotnie zadżgano. Ciało, którego nigdy nie odnaleziono, miano wrzucić do jednej z jam krasowych (wł. foibe). Na samej Istrii zginąć tak miało – w tamtejszych Katyniach - nawet 20,000 ofiar... Beatyfikowany został 8. X. 2008, w Trieście, przez bpa Eugeniusza Ravignani, i reprezentującego Benedykta XVI abpa Anioli Amato. (uroczystość 11 września)

! FRANCISZEK JAN BONIFACIO; źródło: www.santiebeatiti.it





INFORMACJE PARAFIALNE

- 14.IX (piątek): Święto PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO. Msze św. o 7:30 i 18:00. Serdecznie zapraszamy!
16.IX (niedziela): Rozpoczyna się przygotowanie młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Pierwsze spotkanie - organizacyjne - po Mszy św. o 12:00 w kościele.
22.IX (sobota): Zakończenie sezonu motocyklowego w naszej parafii.
Władza Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie skierowała do naszej parafii kleryka Kamila KISZKĘ...

ODESZLI

W ostatnim czasie odszedł z naszego grona:

śp. Franciszek BARANOWSKI 29.VIII.2012 1.81
Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with columns for date, time, and intention. Includes entries for 10.IX, 11.IX, 12.IX, 13.XI, 14.IX, 15.IX, and 16.IX.

OBJAWIENIA MARYJNE: WYTRWAJCIE W WIERZE OJCÓW - WIEGOLAS

Legenda mówi, że „w XIX wieku kiedy nadeszły ciężkie dla Polaków czasy zaborów, ucisku, biedy i cierpień, na skraju wielgoleckich lasów idącym do pracy na pobliskie pola ludziom objawiła się MATKA BOŻA.

NIEPOKALANA PANI pocieszała w chwilach zwątpienia tych prostych ludzi o gorących sercach, wskrzeszając nadzieję na lepszą przyszłość. Chłopi widząc olśniewający blask na drzewie, porzucali wokół siebie: grabie, kosy, dwojaczki z jedzeniem, zdjęli okrycia z głów i padli na kolana modląc się żarliwie do BOGARODZICY.

'Wytrwajcie w wierze ojców swolch' - brzmiało przesłanie NIEPOKALANEJ.

Na wysokiej sośnie, skąd po raz pierwszy zwróciła na nich SWE oblicze, [chłopi] zawiesili obrazek wykonany przez ludowego artystę aby upamiętnić, że to miejsce szczególnie umiłowane przez BOGARODZICĘ, Polanę w mazowieckim lasie zaczęto zwać „Miejscem Zjawienia”.



Pewien czas później rzadca majątku wielgoleckiego, dozorując pracujących przy zniwach chłopów, zasłabł i został sparaliżowany. Przeniesiono go w cień drzewa na „Miejscu Zjawienia”.

Obrazek zawieszony na sośnie nie wszystkim się podobał. Inna legenda głosi bowiem, że księża uznali, że nie godzi się, aby taki obraz wisiał na odludziu w lesie i zabrali go do kościoła. Następnego dnia rano okazało się, że obraz powrócił...”

Tyle legendy, które przetrwały w chłopskich opowieściach. Wytrwali oni w wierze, jak prosić miała MARYJA, szczególnie w czasie powstań XIX w. Okoliczne ostępy leśne stały się centrum działalności powstańczej.

Na „Miejscu Zjawienia” powstańcy mieli spotykać się na wspólnej modlitwie. Nie mogli iść do lokalnych kościołów, bez narażania się na aresztowanie... Prawdopodobnie też nieopodal chowano poległych w walkach. I to zapewne oni postawili w lesie, na wzgórzu, trzy drewniane krzyże.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 samorzutnie otoczono „Miejsce Zjawienia” szczególną czcią. Źródłko wydobywające z karpy opleciono wiklinowym płotkiem, a wnętrze karpy wydrążono tworząc wnękę na wodę...

W 1930 nowy proboszcz postanowił wybudować kapliczkę. Stało się tak dlatego, że chłopi mówili mu kilkakrotnie, iż ponieważ oficjalnie cudu objawień w Wielgolasie nie chciano uznać MATKA BOŻA miała to miejsce opuścić. BOGURODZICA „uszyła”, jak mówiono...

Odtań sława miejsca błyskawicznie się szerzyła. Już 13.IX.1931 na różańcu zgromadziło się ok. 6,000 ludzi! A 23.IX.1934 w poświęceniu kaplicy na „Miejscu Zjawienia” wzięło udział 10,000 wiernych...

2.VII.1961 Prymas Polski, Stefan kard. Wyszyński, konsekrował, w obecności ponad 30,000 wiernych, nowy - obok starej kaplicy - kościół... Dziś jest tam sanktuarium MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ PANI WIELGOLESKIEJ...

Pośród ostępów leśnych i łąk zielonych, na naszej mazowieckiej ziemi położonych, Pośród łąków zboża, jak złoto żółtego, Na wzgórzu niewielkim, na skraju Lasu Wielgolego,

Jest kościół z wysoką wieżą, sięgającą nieba. Tu modląc się nad historią pomyśleć trzeba, Kroniki mówią, że owo miejsce zjawienia, było ognisć ucieczką powstańców, nadzieją ocalenia.

Tu MATKA BOŻA ŁASKAWA ludziom się objawiła, I nową nadzieją ich serca napełniła. A woda z karpy, co moc dawała każdemu stworzeniu, sprawiła, że umysły znalazły ukojenie w zapomnieniu. I choć wieki minęły, prości ludzie pamiętają, o powstaniach, o cudzie, tutaj się zbierają, na wspólnej modlitwie i mówią młodym szczerze, że pamięć narodu przetrwa tylko w wierze.

Z.Gajowniczek

il.: OBJAWIENIE MATKI BOŻEJ: fresk, kaplica Zjawienia, Wielgolas; źródło: www.diecezja.waw.pl/wielgolas

DO POWSTAŃCA...

Pamiętaj: nie wolno ci zwątpić w wolność, co przyjdzie, choćbyś padł. Pamiętaj, że na ciebie patrzy ogromny i zdumiony świat.

I wiedz, że krokiem w nędznym bucie jak pomnik dziś w historię wrastasz. I wiedz, że w sercu twoim bije uparte serce tego miasta.

Choćby zawiodła wszelka pomoc, choć przyjdą dni głodu i moru; ostatniej stawki nie przegramy - stawki naszego honoru.

MARCZAK OBORSKI, Stanisław (1921, Dzików - 1997, Warszawa), 30.VIII.1944, Warszawa

il.: POWSTANIEC KOMPANII „KOSZTA”: LOKAJSKI, Eugeniusz (1908, Warszawa - 1944, Warszawa), VIII.1944, Warszawa, Muzeum Powstania Warszawskiego; z: www.1944.pl

Table with columns for MSZE ŚW., KANCELARIA PARAFIALNA, WWW, and KSIĘŻA, listing times and contact information.